

Księga Wyjścia

Rozdział 5

1. Weszli potym Mojżesz i Aaron i rzekli Faraonowi: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: Puść mój lud, aby mi ofiarował na puszczy. 2. A on odpowiedział: Kto jest JAHWE, żebym słuchał głosu jego a puścił Izraela? Nie znam JAHWE, a Izraela nie puszcze. 3. I rzekli: Bóg Hebrejczyków wezwał nas, abyśmy szli trzy dni drogi na puszcza i ofiarowali JAHWE Bogu naszemu, by snadź nie przyszedł na nas mór abo miecz. 4. Rzekł do nich król Egipski: Przecz, Mojżeszu i Aaronie, odmawiacie lud od robót ich? Idźcie do ciężarów waszych. 5. I rzekł Faraon: Wielki jest lud ziemie; widzicie, iż się tłum rozkrzewił: jako daleko więcej, jeśli im dacie od robót odpoczynek? 6. Rozkazał tedy w on dzień przystawom nad robotami i wyciągaczom ludu, mówiąc: 7. Żadną miarą na potym nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły jako przedtym, ale sami niech idą a niech zbierają słomę. 8. A miarę cegieł, którą pierwaj czynili, włożycie na nie, a namniej nie umniejszycie: abowiem próżnują i dlatego wołają, mówiąc: Idźmy a ofiarujmy Bogu naszemu. 9. Niech będą uciśnieni robotami i niechaj je wypełnią, aby nie przestawali na słowach kłamliwych. 10. I tak wyszedszy przystawowie nad robotami i wyciągacze, rzekli do ludu: Tak mówi Faraon: Nie daję wam plew. 11. Idźcie a zbierajcie, jeśli gdzie naleźć będziecie mogli, a namniej się nie umniejszycie z roboty waszej. 12. I rozproszył się lud po wszytkiej ziemi Egipskiej na zbieranie plew. 13. A przystawowie nad robotami przynaglali im, mówiąc: Wypełniajcie robotę waszą na każdy dzień, jakoście pierwaj zwykli byli czynić, gdy wam dawano plewy. 14. I sieczeni byli biczmi, którzy byli nad robotami synów Izraelowych, od wyciągaczów Faraonowych, mówiąc: Przecz nie wypełniacie miary cegieł jako pierwaj ani wczora, ani dziś? 15. I przyszli przełożeni synów Izraelowych, i wołali do Faraona, mówiąc: Przecz tak czynisz przeciw sługom twoim? 16. Plew nam nie dają, a cegły jako pierwaj czynić każą. Oto nas, sługi twoje, biczmi sieką, a niesprawiedliwie się dzieje przeciw ludowi twemu. 17. Który rzekł: Próżnujecie i dlatego mówicie: Póđźmy a ofiarujmy JAHWE. 18. Przetoż idźcie a róbcie: Plew nie dadzą wam, a oddacie zwykłą liczbę cegieł. 19. I baczyli przełożeni synów Izraelowych, że się źle z nimi działo, iż im mówiono: Nie umniejszycie się nic z cegieł na każdy dzień. 20. I zabieżeli Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali naprzeciwko wychodzącym od Faraona, 21. i rzekli do nich: Niech wejźrzy JAHWE a osądzi, żeście wonność nasze uczynili śmierdzącą przed Faraonem i sługami jego i podaliście mu miecz, aby nas zabił. 22. I wrócił się Mojżesz do JAHWE, i rzekł: Panie, czemuś utrapił ten lud? Czemuś mię posłał? 23. Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abych mówił w imię twoje, utrapił lud twój, a nie wybawiłeś ich.